

Batalia o fabrykę karoserii trwa

Data publikacji: 12.09.2005 0:00



brak zdjęcia

Odwleka się decyzja w sprawie wyboru miejsca, w którym stanie fabryka karoserii dla koreańskich samochodów produkowanych na Słowacji. O inwestycję wartą 90 mln euro walczy m.in. powiat cieszyński.

Przypomnijmy - w kwietniu gmina Strumień otrzymała oficjalne pismo od firmy będącej podwykonawcą koreańskiego koncernu Hyundai. Zgodnie z projektem fabryka zatrudniająca około 600 osób miałaby stanąć przy czteropasmowce w Drogomyślu, na tzw. Chmielniku.

"Spełniliśmy wszystkie postawione warunki, które umożliwiają budowę tej fabryki. Niestety, od tamtego czasu wokół inwestycji zapadła cisza, która moim zdaniem niczego dobrego nie wróży. Myślę bowiem, że nie chodzi tylko o plusy i minusy samej lokalizacji, ale na ostateczną decyzję wpływ mają także inne czynniki" - mówi Adam Zaręba, burmistrz Strumienia.

Innego zdania jest wicestarosta cieszyński Tadeusz Kopec: "Ja nie przestaję być optymistą i oświadczam publicznie, że jeszcze nie przegraliśmy sprawy" - stwierdza.

Wicestarosta, który utrzymuje regularne kontakty z pełnomocnikiem inwestora - firmy Magna Cosma International - tłumaczy, że sprawa się przeciąga, ponieważ poślizg ma cała inwestycja na Słowacji. Przypomina przy tym, że przedstawiciele koncernu podpisali list intencyjny, w którym jest mowa właśnie o Drogomyślu.

"Powiat cieszyński z gruntem w Drogomyślu jest cały czas bardzo poważnie brany pod uwagę. Moim zdaniem najpoważniej ze wszystkich lokalizacji w Polsce. Ale jeśli mimo wszystko wygra Czadca czy Wieprz na Żywiecczyźnie, to chcę powiedzieć, że promujemy ten teren także dla innych projektów. Ta lokalizacja jest bowiem doskonała, a po oddaniu drogi ekspresowej S1 będzie jeszcze lepsza" - mówi T. Kopec.